

**Recenzja rozprawy doktorskiej przygotowanej
przez mgr Natalię Gałązkę pt.
*Doświadczenia wychowania przez rodziców z zaburzeniami afektywnymi
dwubiegunowymi – perspektywa dorosłych dzieci*
napisanej pod opieką naukową dr hab. Ewy Włodarczych, prof. UAM,
Szkoła Doktorska Nauk Społecznych,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**

Oryginalność i naukowe znaczenie rozprawy

Rozprawa liczy 271 stron wraz z aneksem i została zredagowana zgodnie ze standardami. Składa się z czterech rozdziałów zawierających klasyczny, trójdzielny charakter, w których treści odnoszą się do zagadnień teoretycznych wynikających z przedmiotu badań (roz. I i II), prezentacji metodologicznych założeń badań (roz. III) oraz wyników badań własnych (roz. IV). Pracę zamykają wskazania dla praktyki, bibliografia oraz aneks.

Badania nad codziennym funkcjonowaniem współczesnych rodzin stanowią zadanie złożone, gdyż łączą zainteresowania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych i przecinają różnorodne pola badawcze. Wciąż jednak wiele z tych analiz nie w pełni oddaje specyfikę doświadczeń rodzinnych, ich uwarunkowań a także rozpoznanych konsekwencji. Recenzowana rozprawa stanowi wyraźny przykład realizacji właśnie takich potrzeb badawczych. Zróżnicowanie życia rodzinnego wymaga badawczego pochylenia się nad nim, co urzeczywistniło się w rozpatrywanej pracy doktorskiej przygotowanej przez Panią Natalię Gałązkę.

Zauważam wiele atutów dysertacji, z których wymienię kilka najbardziej wyraźnych, znaczących pod względem naukowym. Podjęcie tej problematyki ściśle wpisuje się w rosnące zainteresowanie zdrowiem psychicznym, które zaczęto postrzegać jako integralną część ogólnego zdrowia i jakości życia, a nie jedynie jako problem dotyczący wąskiej grupy osób. Badania dotyczące zdrowia psychicznego odgrywają istotną rolę w praktyce społecznej dostarczając wiedzy na temat uwarunkowań, skali oraz konsekwencji problemów psychicznych w różnych grupach społecznych. W przypadku ich występowania w życiu

rodzinnym umożliwiającą identyfikację czynników ryzyka oraz czynników ochronnych, co pozwala na projektowanie ukierunkowanych działań zapobiegających powstawaniu zaburzeń lub ich pogłębianiu. Stanowią ważne narzędzie w planowaniu i realizacji działań pomocowych nie tylko w obszarze ochrony zdrowia ale także przez edukację i w edukacji.

Jako kolejną zaletę dysertacji traktuję wybór przedmiotu badań, który dotyczy dziecięcych doświadczeń w rodzinach z rodzicem z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi w perspektywie ich dorosłego wieku. Walorem pracy jest dostrzeżenie procesów uczenia się przez doświadczenia w rodzinie z psychiczną chorobą rodzica. Zaburzenia afektywne dwubiegunowe charakteryzują się m.in. zaburzeniami nastroju, w tym epizodami depresyjnymi i maniakalnymi, które mogą wywierać wpływ na całą rodzinę. Nierozpoznane lub nieleczone objawy choroby mogą negatywnie oddziaływać na relacje, emocje i codzienne funkcjonowanie rodzin. Tym bardziej zgadzam się z autorką pracy, że problematyka dziecięcych doświadczeń wychowujących się w rodzinach z chorobami psychicznymi (w tym z ChAD) nie ma znaczącej reprezentacji w polskiej literaturze naukowej. Dysertacja stanowi więc próbę wypełnienia tej luki.

Ponadto należy zauważyć, że badania ukierunkowane na poznawanie świata i codzienności osób badanych przez wspomnienia, wyrażane emocje i refleksje stanowią wyzwanie na wielu poziomach, szczególnie gdy dotyczą tematów trudnych, drażliwych i wrażliwych (Renzetti, Lee, 1993). Tematyka podjęta przez Panią Natalię Gałązkę należy do takiego obszaru. Zamieszczona analiza wyników badań wskazuje, że badaczka umiejętnie przeprowadziła rozmówców przez etap pogłębionych wywiadów, stwarzając im przestrzeń do wyrażania opinii, opisywania doświadczeń oraz formułowania refleksji.

Niekwestionowaną zaletą pracy są jej odniesienia dla praktyki społecznej, obejmujące przykłady wsparcia dzieci rodziców chorych na zaburzenia afektywne dwubiegunowe, m.in. z uwzględnieniem fazy choroby oraz rodziców. Adresowane są także do osób pracujących z dziećmi i rodzicami, w tym do edukatorów, psychologów, pracowników socjalnych i in. Wnioski praktyczne dotyczą zmian bądź doskonalenia już istniejących form wsparcia i pomocy wymienionych adresatów.

Atutem pracy jest jej umieszczenie w obszarze pedagogiki społecznej, której przedmiotem zainteresowań jest zmienianie środowiska życia w środowisko wychowawcze, tj. wspierające w rozwoju. Uwaga skupiona na rodzinie z doświadczeniem choroby wyraźnie jest świadectwem wrażliwości społecznej i badawczej doktorantki, ukierunkowanej na rozpoznawanie obszarów życia wymagających wsparcia.

W związku z wymienionymi argumentami uznaję rozprawę za oryginalną, tj. taką, która wnosi nowe treści do współczesnej wiedzy o rodzinie z doświadczeniem zaburzenia afektywności dwubiegunowej, jej potrzebach, kierunkach wsparcia i pomocy. Wzbogaca kierunki badań prowadzonych w dyscyplinie pedagogika.

Teoretyczne podstawy pracy oraz poziom ogólnej wiedzy teoretycznej Autorki w zakresie podjętej problematyki

Teoretyczne podstawy pracy zawarte zostały w dwóch rozdziałach. W pierwszym, pt. *Funkcjonowanie systemów rodzinnych uwarunkowane zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi rodziców*, autorka uzasadniła wybór systemowego ujęcia rodziny jako bazy do analizy doświadczeń rodzinnych/dziecięcych wynikających z choroby rodzica (1.1). W dalszej kolejności zaprezentowano znaczenie środowiska rodzinnego w procesie wychowania (1.2) oraz charakterystykę funkcjonowania osób mierzących się z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi (1.3). Autorka omówiła także realizację podstawowych funkcji rodziny z rodzicem z ChAD (1.4) oraz ryzyko dysfunkcyjności w tych rodzinach (1.5).

Spostrzeżenia. Sugestie

Punktem wyjścia do skonstruowania w dysertacji postępowania badawczego jest ujęcie rodziny jako systemu wzajemnie powiązanych elementów. Uznaję takie podejście jako ważną perspektywę analityczną, pozwalającą uchwycić złożoność relacji rodzinnych oraz wzajemne zależności między jej członkami, czego nie dają podejścia skupione wyłącznie na jednostce. Aktualność podejścia systemowego wynika również z jego zastosowania w praktyce, zwłaszcza w terapii rodzinnej i poradnictwie. W tych obszarach analiza relacji między członkami rodziny, podsystemów (np. rodzice – dzieci) czy mechanizmów utrzymywania równowagi w rodzinie, stanowi podstawę diagnozy i planowania oddziaływań pomocowych. Wprowadzona koncepcja systemowego funkcjonowania rodziny ma zatem wartość teoretyczną, ale także praktyczną. Należy jednak wyraźnie zauważyć, że współczesne badania nad rodziną rozwijają tę perspektywę, łącząc ją z innymi podejściami, które uwzględniają szerszy kontekst społeczny, kulturowy i ekonomiczny życia rodzinnego. Nie są to tzw. funkcje rodziny, które stały się niemal głównym punktem odniesień teoretycznych w tej części pracy. Funkcje rodziny to podejście instytucjonalne, skupienie na strukturze rodziny, jej zadaniach wynikających z tradycyjnego modelu rodziny (ujęcia funkcjonalno-strukturalnego). W takim podejściu rodzinę traktowano jako instytucję społeczną pełniącą określone funkcje, takie jak prokreacyjna, opiekuńcza, socjalizacyjna czy ekonomiczna. Ponadto funkcje rodziny nie są stałe, lecz zmieniają się wraz z przemianami społecznymi. Nie powinno się więc odwoływać się do ich zakresu aktualnego kilka dekad wstecz.

Treści te uzupełnione zostały przykładami definiowania rodziny jako grupy i instytucji (Tyszka, 1990), jako instytucji społecznej (Adamski, 2002), grupy (Ziemska, 1979, Rembowski, 1972), czyli – ponownie – ujęć rodziny, które zdecydowanie nie opierają się na aktualnych kierunkach jej definiowania. Pojawia się tu także Ryszard Wroczyński

definiujący rodziny jako środowisko wychowawcze (1985). Autorka pracy wprowadza także ujęcia rodziny w kontekście wspólnotowym, lecz nadal czyni to w oparciu o literaturę i ujęcia charakterystyczne dla przeszłości.

Autorka nie wyeksponowała ujęć najbardziej aktualnych w badaniach nad rodziną. A przecież w naukach społecznych nastąpiło przejście od analizowania funkcji rodziny do badania praktyk rodzinnych (Morgan, 2011; Finch, 2007; Sikorska, 2019 i in.). Takie, współczesne, podejście koncentruje się natomiast na codziennych działaniach i relacjach między członkami rodziny, które tworzą życie rodzinne. Praktyki rodzinne to podejście relacyjne, skupienie na działaniach, zmiennych sposobach bycia rodziną. Ujęcie to pozwala zrozumieć współczesne, zróżnicowane formy życia rodzinnego oraz analizować je w otwarty, nienormatywny sposób.

W rozdziale pierwszym znajduje się także próba definiowania środowiska wychowawczego, lecz także opiera się na utrwalonych podejściach, odległych od aktualnych kierunków jego definiowania. W klasycznej pedagogice środowisko wychowawcze definiowano jako ogół warunków społecznych, kulturowych i materialnych oddziałujących na proces wychowania (np. cytowane ujęcia Wroczyńskiego, 1985; Kawuli, 1997 i in.). Współczesne podejścia rozszerzają tę perspektywę wskazując, że wychowanie odbywa się w wielu powiązanych ze sobą kontekstach życia społecznego np. w związku z rozwojem środowiska wirtualnego, które staje się istotnym elementem doświadczeń dzieci i młodzieży. Dlatego w najnowszych ujęciach środowisko wychowawcze definiuje się jako wielowymiarowy układ relacji społecznych, instytucji, praktyk życia codziennego oraz kontekstów kulturowych i technologicznych, które wspólnie wpływają na rozwój i proces wychowania jednostki. Takie, nowsze, ujęcie zawiera np. modyfikowana ekologiczna teoria rozwoju człowieka Urie Bronfenbrennera - model PPCT (Process–Person–Context–Time), w którym podkreśla się, że rozwój człowieka jest bardziej dynamiczny i zależy nie tylko od otoczenia, ale też od aktywnej roli samej jednostki.

W jeszcze bardziej aktualnych analizach środowiska podkreśla się znaczenie codziennych praktyk i relacji społecznych, które współtworzą środowisko wychowawcze. Badacze życia rodzinnego reprezentujący Nowe Studia nad Rodziną wskazują, że środowisko wychowawcze tworzy się przez codzienne działania, interakcje i sposoby organizowania życia rodzinnego i społecznego.

Sądzę, że treści dotyczące definiowania rodziny, jej funkcji, środowiska wychowawczego autorka rozprawy mogła zaprezentować np. najpierw omawiając ich klasyczne ujęcia a następnie aktualne/współczesne perspektywy. Taka wypowiedź potwierdzałaby wiedzę autorki dotyczącą dotychczasowych interpretacji oraz aktualnych ujęć teoretycznych życia rodzinnego, współczesnych doświadczeń rodzinnych, których interpretacja jest możliwa w oparciu o aktualne ich definiowanie.

Przegląd stanu wiedzy w zakresie podjętej problematyki rodziny oceniam jako zróżnicowany, raczej skromny w stosunku do aktualnych jej ujęć interpretacyjnych i definicyjnych, czego wyrazem jest dobór źródeł oparty na pracach ze zdecydowanie poprzednich dekad. Proszę też zauważyć, że nawet jeśli opieramy się na tekście napisanym w 2020 roku, to jego treść może zawierać dane nieaktualne, powtarzane przez dziesięciolecia (vide: H. Cudak, S. Cudak, 2020 i wiele innych). Treści dotyczące teorii rodziny muszą mieć charakter interdyscyplinarny. W przeciwnym razie analizy są ograniczone, wybiórczo interpretowane i nieaktualne. Ukierunkowanie na pedagogikę rodziny nie oznacza ograniczeń dotyczących aktualnych ujęć tej problematyki.

Na zdecydowanie wyższą ocenę zasługuje treść dalszych rozważań przedstawionych w rozdziałach teoretycznych. Zagadnienia dotyczące powiązania rodzinnych doświadczeń wynikających z ChAD rodziców mają spójny, uporządkowany charakter. Kluczem do ich omówienia stały się wprawdzie funkcje rodziny, lecz autorka omawia je w oparciu o aktualne źródła adekwatne do doświadczeń rodzin z ChAD. Omawia je w sposób poprawny, dość bogaty.

Kolejne omawiane zagadnienie dotyczy ryzyka dysfunkcyjności rodzin z doświadczeniem ChAD. Prezentację omawianych zaburzeń oceniam jako adekwatne do aktualnych doświadczeń rodzinnych i dość zróżnicowane. Także wprowadzenie pojęcia parentyfikacji i wskazanie na takie zagrożenie w omawianym typie rodzin, wprowadza pracę na wyższy (niż w pierwszym rozdziale) poziom wiedzy i refleksji z nią związanych. Tym bardziej, że opierają się na literaturze zróżnicowanej, dość aktualnej oraz wprawdzie na nielicznych lecz wykorzystywanych, obcojęzycznych źródłach naukowych.

Kwestie dotyczące znaczenia doświadczeń w cyklu życia człowieka podjęto w rozdziale drugim zatytułowanym jako *Konsekwencje biograficzne dorastania z rodzicem mierzącym się z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi*. Uzasadnione jest uwzględnienie tego zagadnienia w obliczu rozpatrywanej problematyki badań. Wskazywane źródła są adekwatne do czasu społecznego, w którym badania realizowane są przez doktorantkę. Spostrzeżenie to dotyczy zwłaszcza treści skupionych na roli pamięci autobiograficznej w konstruowaniu biografii (2.2). Pamięć autobiograficzna odgrywa ważną rolę w kształtowaniu tożsamości oraz poczucia ciągłości własnego „ja”, ponieważ umożliwia organizowanie wspomnień w spójną narrację o swoim życiu. Analiza tego rodzaju pamięci pozwala także lepiej zrozumieć wpływ emocji, kontekstu społecznego oraz kulturowego na proces zapamiętywania i odtwarzania wydarzeń, co zawiera się w celach badawczych dysertacji. Z rozdziału tego wyraźnie wynika, że autorka rozumie znaczenie badań nad pamięcią autobiograficzną, zwłaszcza w kontekście interpretacji doświadczeń życiowych.

Zakres poruszanych zagadnień słusznie jest rozwinięty w kolejnym rozdziale dotyczącym kryzysów rozwojowych dzieci i młodzieży na tle dwubiegunowości rodziców

(2.3). Uwzględnione stadia kryzysów rozwojowych zaproponowanych przez E. Eriksona są poprawnie omówione oraz skompilowane z rodzinnymi doświadczeniami dzieci. Słusznym wyborem zaplecza teoretycznego pracy jest odwołanie się do koncepcji zadań rozwojowych R.J. Havighursta, zwłaszcza w kontekście rodzinnego doświadczenia ChAD (2.4). Znajdują się tu także wskazania Pani Natalii Gałązki dotyczące związku wychowywania się w rodzinach z chorobą rodzica (ChAD) a konsekwencjami rozwojowymi (które rozpatrywane są w części badawczej).

Część teoretyczną zamykają zagadnienia odnoszące się do konstruowania indywidualnych biografii w cieniu ChAD rodzica (2,5). Wprowadzone ujęcia definicyjne biografii oraz źródeł ją konstruujących są poprawne, ujęte w logiczny, uzupełniający się tok przekazu.

*

W rozdziale drugim znajdują się długie cytowania (np. s. 122–124), co zdecydowanie wymaga przepracowania. Ponadto doktorantka od s. 122 do 126 korzysta (i cytuje) tylko jedno źródło (Lasocińska, 2013).

Autorka korzysta z wybranej literatury psychologicznej, lecz rzadko sięga po aktualne prace socjologiczne, bez których wszelkie analizy dotyczące życia rodzinnego są ograniczone. Ponadto należałoby w większym stopniu wykorzystać literaturę zagraniczną, zwłaszcza artykuły z czasopism naukowych.

Metodologiczne podstawy pracy

Zastosowana jakościowa orientacja badawcza oraz paradygmat konstruktywistyczny stanowią bazę do poszczególnych etapów procesu badawczego. Słuszne jest prowadzenie badań w orientacji jakościowej nad specyfiką życia rodzinnego i wynikającymi z niej konsekwencjami. Badania jakościowe w tym obszarze, dając możliwość bezpośredniego kontaktu z uczestnikami badań, tworzą warunki do uchwycenia wątków mogących w istotny sposób wzbogacić uzyskiwane wyniki badań

W rozdziale metodologicznym doktorantka opisała poszczególne etapy procesu badawczego oraz metodyczne podstawy pracy. Przedstawiła przedmiot, cele badań, problemy badawcze, metody i techniki badań, zastosowane narzędzia badawcze, charakterystykę i organizację badań. Opis badanej grupy znajduje się w części badawczej.

Spostrzeżenia. Sugestie

Przedmiot badań stanowiły „doświadczenia wychowywania się przez rodziców z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi oraz konsekwencje biograficzne tychże doświadczeń, postrzegane przez ich dorosłe dzieci” (s. 141). Zwrot „doświadczenia wychowywania się przez rodziców ...” traktuję jako pomyłkę językową, gdyż w przeciwnym razie tak sformułowany przedmiot nie ma sensu.

Autorka pracy po sformułowaniu przedmiotu badań wskazuje, że na potrzeby prowadzonych analiz wypracowała autorskie ujęcie rozumienia konsekwencji biograficznych. Ważne jest tu spostrzeżenie, że „konsekwencje te mogą być ocenione przez osoby postronne jako pozytywne i negatywne, ale cenniejsze badawczo jest to, które z nich jednostka włącza w swoją autobiograficzną narrację oraz jakie nadaje im zabarwienie emocjonalne i znaczenie” (s. 142). W części zamykającej dysertację znajdują się wnioski, które wynikają z tego spostrzeżenia oraz je dokumentują.

Cele badawcze zostały zdefiniowane według prezentacji kilku klasyfikacji: E. Babbie’go, T. Pilcha, H. Muszyńskiego, J. Gniteckiego. Uważam jednak, że jeśli została przyjęta perspektywa jakościowa, należy konsekwentnie wprowadzać stosowane pojęcia, terminologię, działania i opis adekwatny do tej orientacji. Owszem, możliwe jest wykorzystanie innych klasyfikacji (niż wskazuje dana orientacja) ale wówczas, gdy zachodzi uzasadniona konieczność. Jeśli tym uzasadnieniem jest potrzeba autorki wprowadzenia celu praktycznego, który nie wybrzmiewa w klasyfikacji celów E. Babbie’go (wymieniającego cele eksploracyjne, opisowe, wyjaśniające), to niesłusznie. Można taki cel oddzielnie wprowadzić ze względu na potrzeby pedagogiki – dyscypliny, w której osadzona jest praca. Ponadto jeśli autorka zdecydowała się na wykorzystanie klasyfikacji zaproponowanej przez Gniteckiego (cel poznawczy, teoretyczny, praktyczny), to wybór metody badawczej – studium przypadku uzasadnia przez jego trzy rodzaje: eksploracyjne, opisowe, wyjaśniające (s. 151). Czy nie należało zdecydować się na jedną klasyfikację i konsekwentnie prowadzić pracę zgodnie z nią.

Autorka sformułowała cztery cele badawcze. Nie znajduję uporządkowanego klucza do ich wyboru. Jeśli przedmiotem badań są „doświadczenia wychowywania się przez rodziców z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi oraz konsekwencje biograficzne tychże doświadczeń, postrzegane przez ich dorosłe dzieci” (s. 144), to jakie kategorie poznawcze są uwzględnione w ramach rozpoznawanych doświadczeń? Z czego, np. z jakiej koncepcji, klasyfikacji one wynikają. Jeśli Autorka dużo miejsca w części teoretycznej przeznaczyła funkcjom rodziny, to z jakiego powodu to uczyniła? Czy nie po to, aby rozpoznać je w ramach badań, czyli uczynienia z nich kanwy do etapu koncepcji i badań? A jeśli podstawą badań stał jako system wzajemnie powiązanych elementów w rodzinie, to także nie zauważam konsekwentnie wymienionych kategorii tego systemu.

Jeden z celów badań dotyczy analizy konsekwencji wychowywania się z rodzicem z ChAD oraz ich roli w kształtowaniu biografii ich dzieci w ich samoocenie. Czy samoocena jest adekwatnym obszarem do rozpoznania, czy raczej rozpoznawana była własna perspektywa badanych osób, ich percepcja roli rodziców. Jak rozpoznawana rola rodziców donosi się do samooceny?

Jeden z celów został sformułowany następująco: „zarysowanie obrazu procesu wychowania (w tym zasobów i deficytów) (...) służące doskonaleniu form wsparcia dla tych osób, adekwatnych do zgłaszanych przez nie potrzeb” (s. 144). Mam trudność ze zrozumieniem tego celu. Pomijam zwrot „zarysowanie” gdyż zakładam, że doktorantka starała się unikać powtórzeń polecanych przy formułowaniu celów, np. poznanie, rozpoznanie itp. Przede wszystkim nie rozumiem wprowadzenia pojęcia „procesu wychowania”. Jak rozpoznać ten proces, na podstawie jakich czynników, w jakim czasie? Jak została sformułowana dyspozycja (i zgodne z nią pytanie badawcze) w prowadzonym wywiadzie do tego celu?

Ponadto w części metodologicznej wyraźnie nie wybrzmiał cel praktyczny. Prawdopodobnie ze względu na włączenie go w cel poznawczy, powyżej cytowany. Jak zatem brzmi cel praktyczny poprawnie sformułowany?

Adekwatnie do celów badawczych powinny zostać sformułowane problemy badawcze. Autorka wyznacza główny problem badawczy (choć nie wskazała głównego celu badań): Jak osoby badane opisywały swoje doświadczenia oraz wynikające z nich konsekwencje biograficzne związane z wychowywaniem się w rodzinach, w których jeden rodzic borykał się z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi oraz jakie przypisywały im znaczenie w kształtowaniu własnych biografii? (s. 145). Proponuję (do ew. dyskusji) inne brzmienia tego problemu, np.: jakie konsekwencje biograficzne wynikają z wychowywania się w rodzinie z rodzicem z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi w percepcji dorosłych osób? Lub: Jakie doświadczenia wynikają z wychowywania się w rodzinach z rodzicami z zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi w świetle narracji ich dorosłych dzieci ?

Autorka sformułowała 10 problemów szczegółowych, luźno powiązanych ze wskazanymi czterema celami badań. Ponadto problemy szczegółowe powinny tworzyć spójny i uporządkowany zestaw pytań. Nie powinny zatem odnosić się do obszarów, które można rozpoznać badając inne zagadnienia. Np. jakie jest uzasadnienie wprowadzenia problemu badawczego, tj. pytania o określenia, jakich używają rozmówcy w opisie ich sytuacji życiowej? Określenia te można rozpoznać w trakcie analizy zgromadzonych treści wywiadów i wprowadzić je do analizy.

Uzasadnienie wyboru metody badawczej poprzedzone zostało wskazaniem przykładów metod w przyjętej orientacji badawczej. Nie rozumiem jednak dlaczego przy dużym już bogactwie aktualnej literatury na ten temat, autorka wybiera wskazania

M. Łobockiego z 2011 roku, T. Bauman i T. Pilcha, 2001, czyli niemal klasyków polskiej literatury metodologicznej skupionej głównie na orientacji ilościowej.

Autorka zastosowała metodę biograficzną oraz studium przypadku, rzeczowo uzasadniając wybór. Jako technikę badawczą doktorantka wykorzystowała pogłębiony wywiad niestandardyzowany. Zakładam, że narzędziem do badania techniką wywiadu był scenariusz wywiadu składający się z dyspozycji do wywiadu.

Pani Gałązka wprowadziła także wywiad z użyciem fotografii, do którego scenariusz składający się z trzech dyspozycji zamieściła w aneksie (do wykorzystania tej techniki odniosę się w dalszej części recenzji). Wykorzystano także technikę „traktowaną jako dopełniającą” (s. 156) do rozpoznania stylu wychowania w rodzinach badanych osób autorstwa Marii Ryś. Autorka wybór tej techniki uzasadnia możliwością „uzupełnienia wypowiedzi badanych osób i pozwala skategoryzować je według zaproponowanych przez autorkę stylów (...)”, s. 156. Uważam, że wprawdzie możliwe jest takie zmiksowanie wyników badań pochodzących z różnych orientacji badawczych, to zabieg taki wymaga bardzo precyzyjnego wyjaśnienia osadzającego metodologicznie.

Organizacja i przebieg badań zostały zaprezentowane i przeprowadzone poprawnie, w oparciu o wskazane i omówione zasady etyki prowadzenia badań naukowych.

Wyniki przeprowadzonych badań.

Charakter i poziom dokonanych analiz empirycznych

Wyniki badań własnych autorka zamieściła w dwóch rozdziałach. W pierwszym doktorantka, zgodnie z wprowadzeniem (s. 165), charakteryzuje funkcjonowanie systemów rodzinnych w różnych etapach choroby rodziców, ze zróżnicowaniem na płeć chorującego rodzica. W tej części znajdują się także treści dotyczące refleksji rozmówców dotyczącej ich sytuacji rodzinnej, w oparciu m.in. o określenia, których używały do opisu tej sytuacji oraz zasady funkcjonowania ich rodzin.

Spostrzeżenia. Sugestie

Po omówieniu poszczególnych wątków, cytowaniu wypowiedzi adekwatnych do podejmowanego motywu, autorka dokonuje ich podsumowania, co jest świadectwem jej analitycznych umiejętności. Ponadto we wszystkich podsumowaniach znajdują się nie tylko wnioski wynikające z analizy poszczególnych obszarów tematycznych ale też udane próby poszukiwania czynników je różnicujących/warunkujących.

Autorka rozprawy opiera się na omawianiu podobnych doświadczeń w kolejnych indywidualnych przypadkach, np. „Eliza inaczej wspomina swoją mamę z tamtego okresu (...)”, s. 168; „Joanna, Eliza i Archer nie dostrzegały znaczących zmian w funkcjonowaniu

ich rodzin (...)” s. 171, lub: „odnosząc się do doświadczeń z okresu epizodów depresyjnych rodzica, Karolina i Eliza stwierdziły, że nie następowały widoczne zmiany w funkcjonowaniu (...)”, s. 168. „Kolejna z rozmówczyń – Joanna swoją relację z mamą określiła jako trudną i raczej trudną” (s. 189). Czy rzeczywiście w analizie ważne jest to, że to Karolina i Eliza stwierdziły dany fakt czy raczej, że w niektórych rodzinach nie następowały widoczne zmiany w funkcjonowaniu, co wynika z wypowiedzi (dopiero po takich wnioskach wprowadza się cytaty lub cytaty). Trudno się czyta tekst, w którym bohaterami są poszczególne osoby a nie konkretne, rozpoznane obszary, wątki, sytuacje, które doktorantka zauważa i powtórzy, poprawnie analizuje. Znacznie bardziej interesujące w odbiorze byłoby rozpoczęcie analizy od wskazania rozpoznanych kategorii, np. relacje pozytywne, negatywne, zróżnicowane itp. a następnie przejście do ich opisu i ewentualnie dalszej kategoryzacji. Doktorantka zresztą w opisowych podsumowaniach wątków umiejętnie i poprawnie to czyni. Sądzę, że przejrzystość prezentacji wyników badań byłaby bardziej większa, gdyby autorka wprowadziła prezentacje graficzne np. w postaci diagramów, rysunków.

Jeden z wątków (bez wyróżnienia w strukturze rozdziału) dotyczy funkcjonowania rodziny badanych osób. Jednak, mimo wprowadzenia rozdziału w części teoretycznej o funkcjach rodziny (o moich zastrzeżeniach takiego wyboru już pisałam), nie zauważam ich podziału w części badawczej. Autorska narracja funkcjonowania rodzin (nie funkcji) opiera się na analizie klimatu rodzinnego i atmosfery wychowawczej, systemu kar i nagród, elementów codzienności oraz relacji wewnątrzrodzinnych. Interesujące są także analizy dotyczące relacji rozmówców ze zdrowym rodzicem oraz z rodzeństwem. Ta część pracy stanowi świadectwo analitycznych i interpretacyjnych kompetencji autorki, a także jej wrażliwości badawczej oraz umiejętności pogłębionej analizy materiału empirycznego.

Kolejny omówiony wątek wynikający z problemów szczegółowych dotyczy stylu wychowania doświadczanego w przeszłości przez rozmówców. Autorka napisała: „dostrzec można, że dominującym stylem wychowania dla rodziców z ChAD był styl liberalny” (s. 212). Czy jest to poprawny zwrot i kierunek analizy w badaniu ilościowym – badanie oparte było na skali. Czy w oparciu o dziewięć studiów przypadku oraz przywołane wspomnienia można mówić o dominacji jakiegoś czynnika. Tym bardziej, że style wychowania zmieniają się w zależności od wielu czynników, np. wieku dzieci i – zakładam – w badanych rodzinach od czasu i poziomu choroby. Ponadto badana próba była zróżnicowana wiekowo, w związku z czym czas społeczny odbioru niektórych doświadczeń nie jest taki sam dla wszystkich badanych osób. Przede wszystkim jednak prezentacja zgromadzonych danych z wykorzystaniem tego narzędzia zajmuje połowę strony w pracy, co jest kolejnym argumentem o jego nieprzydatności. Uważam, że jeśli jednak autorce bardzo zależało na rozpoznaniu stylów wychowania na podstawie tego narzędzia, to

powinna potraktować je poza analizą jakościową, w odrębnym podrozdziale, solidnie opracować oraz zaprezentować nawet jako indywidualne przypadki.

W dalszej części rozprawy doktorantka przeprowadziła interesującą i poprawną interpretację obszaru badań dotyczącego parentyfikacji. Autorka wyróżnia doświadczenia parentyfikacji instrumentalnej i emocjonalnej oraz inne; przytacza adekwatne do nich przykłady.

Ważna ze względu na przedmiot badań jest część pracy dotycząca wydarzeń znaczących w życiu narratorów tj. takich, które w ich perspektywie wywarły szczególny wpływ na bieg ich życia. Zadano pytanie o znaczące wydarzenie mające wpływ na biografie badanych osób. Pytanie ukierunkowało rozmówców na poszukiwanie w pamięci wydarzeń znaczących w czasie ich doświadczania (w przeszłości). Czy nie należało zadać pytania o znaczenie doświadczeń rodzinnych wynikających z zaburzeń psychicznych rodziców (ChAD) w obecnym, dorosłym życiu. Jednak to znaczenie poznajemy w drugim rozdziale badawczym (4.3) zatytułowanym *Obszary doświadczanych konsekwencji w dorosłym życiu wynikającym z wychowywania się z rodzicem z ChAD*. Treści w nim zawarte oceniam wysoko ze względu na: wprowadzenie klasyfikacji obszarów funkcjonowania człowieka w dorosłości (emocjonalny, społeczny, rodzinny, zawodowy, materialno-bytowy, zdrowotny); uporządkowany według tych obszarów dobór fragmentów wypowiedzi oraz ich analiza i podsumowanie. Oczywiście żałuję, że i w tej części nie znajdują się wybrane prezentacje graficzne. Do tego wątku dołączono treści dotyczące wsparcia, które osoby te „potrzebowały w okresie dzieciństwa i adolescencji” (s.233). W tej części pracy – zamykającej – autorka wyszła już poza obszar przeszłości. Wypowiedzi rozmówców mają charakter „ponadczasowy”, refleksyjny, dający możliwość budowania wniosków z aktualnej, dorosłej perspektywy czasowej.

Poszczególne obszary tematyczne wynikają ze szczegółowych problemów badawczych. Szkoda, że autorka przynajmniej niektórych z nich nie uwzględniła w strukturze tej części pracy. Wprawdzie pierwszy poziom analizy jakościowej jest wprowadzony, czyli autorka dokonuje interpretacji rozpoznawanych wątków, to podział na wybrane wątki (podrozdziały) przyczyniłby się do zwiększenia jej czytelności – przejrzystości oraz ukazania wielowątkowości analizy.

Wypowiedzi rozmówców są pełne, wielowątkowe, interesujące. Jednak tekst jest mało czytelny także pod względem redakcyjnym. Na przykład na jednej stronie przeplata się kilka wątków zapisanych w sposób ciągły, bez wyraźnego rozróżnienia między tematami, wypowiedziami różnych osób oraz komentarzami samej autorki. Czy nie istnieje już zasada, że krótkie (np. jednozdaniowe) wypowiedzi zamieszcza się w tekście a wypowiedzi dłuższe – wyodrębnia od nowej linii i stosuje inny zapis? Nawet jeśli już nie istnieje, warto w tak obszernym materiale uwzględniać zasady budujące przejrzystość tekstu.

Wnioski z badań

Wnioski z badań to ostatnia część pracy (dlaczego nadano im numerację?). Autorka zamieszcza w nich treści wynikające z zastosowania techniki badawczej opartej na wykorzystaniu fotografii. Powinny one znaleźć się we wcześniejszej części pracy, być może jako oddzielny podrozdział lub inne wyróżnienie w strukturze części badawczej/uzupełnienie treści zgromadzonych w ramach wywiadów. Analiza treści fotografii jest metodą/techniką badawczą polegającą na systematycznym i uporządkowanym badaniu elementów wizualnych zawartych w zdjęciach w celu uzyskania informacji o badanym zjawisku i jego interpretacji. Opiera się nie tylko na wyborze materiału badawczego ale przede wszystkim na określeniu kategorii analizy (osoby, symbole, emocje, kontekst itd.), kodowaniu oraz interpretacji wyników (wyciąganiu wniosków). Mam zastrzeżenia do analizy zgromadzonych treści tą techniką. Uważam, że nie została w pełni wykorzystana; nie rozbudowuje wiedzy dotyczącej przedmiotu badań; nie wnosi żadnych istotnych treści do pracy. Sądzę, że przy tak ubogim materiale należało zrezygnować z jego analizy i fakt ten omówić.

Wprawdzie nie zauważam w pracy klarownej ramy teoretycznej, która mocno „spinałaby” wszystkie etapy pracy, to mimo tego braku autorka zrealizowała poszczególne etapy procesu badawczego. Wyniki przeprowadzonych badań są interesujące, wzbogacające dotychczasową wiedzę w podjętej problematyce. Interpretacja wyników badań jest przekonująca i dobrze osadzona w materiale badawczym, co pozwoliło na sformułowanie trafnych wniosków. Wynikają one z wcześniej przedstawionych analiz i stanowią przykład wnikliwości doktorantki w opracowaniu zgromadzonego materiału empirycznego. Refleksje końcowe są logicznie powiązane z przeprowadzonymi analizami i stanowią interesujące podsumowanie podjętych badań. Wzbogaca je wprowadzony po raz pierwszy do pracy rysunek (choć bez tytułu) dotyczący wpływu wychowywania się z rodzicem z ChAD na relacje rodzic-dziecko z uwzględnieniem etapu życia rodzinnego, w którym wystąpiła choroba.

Wnioski dla praktyki (zatytułowane: *Zamiast zakończenia czyli wskazówki dla praktyki*) powiązane są z wcześniej zaprezentowanymi przez autorkę wnioskami empirycznymi. Doktorantka omawia możliwości wsparcia dzieci i ich rodzin prezentując przykłady, np. konieczności systemowego wsparcia rodziny, działania indywidualnie ukierunkowane na dzieci (np. terapeutyczne, psychoedukacyjne), obecność w życiu rodziny osoby spoza systemu rodzinnego z odpowiednimi kompetencjami np. asystenta zdrowia, realizację przedmiotu edukacja zdrowotna w szkołach do budowania wiedzy i wrażliwości społecznej na obszar zdrowia psychicznego, w tym jego zaburzeń. Rekomendacje dla praktyki zostały przedstawione w sposób uporządkowany i wynikają z przeprowadzonych analiz. Opierają się na pogłębionym rozpoznaniu indywidualnej oraz rodzinnej

rzeczywistości badanych osób, co umożliwiło autorce uchwycenie wybranych okoliczności tych doświadczeń.

Implikacje dla praktyki pedagogicznej stanowią raczej odrębny punkt w strukturze pracy, a nie – tak jak w rozprawie – jako część analizy wyników badań. Nie jest to jednak uwaga, które wpływa na moją wysoką ocenę merytorycznej wartości tej części pracy.

Konkluzja

Stwierdzam, że Pani mgr Natalia Gałązka posiada kompetencje poznawcze dotyczące analizy i interpretacji tekstów naukowych oraz zgromadziła interesujący materiał empiryczny. Przygotowała rozprawę doktorską ze znajomością merytorycznego zakresu problematyki i umiejętnością realizacji i przekazania wiedzy empirycznej. Przedłożona do recenzji rozprawa wnosi nowe rozpoznania do współczesnej pedagogiki jako dyscypliny naukowej oraz do praktyki społecznej. Rozprawa spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w Ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z późn. zm.). Potwierdza kompetencje badawcze Pani mgr Natalii Gałązki w zakresie prowadzenia badań naukowych, ich analizy oraz opisu, jak i ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w podjętym przedmiocie badań.

Na podstawie w/w artykułu **opowiadam się za dopuszczeniem Pani mgr Natalii Gałązki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Wioletta Pawlikiewicz". The signature is fluid and cursive, with a long, sweeping tail.